

Sprawozdanie z II spotkania dyskusyjnego

Zespołu Lokalnej Współpracy w ramach projektu planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 PLB28006 Puszcza Borecka oraz PLH280016 Ostoja Borecka

W ramach realizacji projektu POIS.05.03.00-00-186/09 „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski” dnia 22 października 2012 r. w zajeździe „Nad Sapiną” w Krukłankach odbyło się II spotkanie Zespołu Lokalnej Współpracy.

W spotkaniu wzięło udział 17 osób, wśród nich znaleźli się m.in. przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, wykonawcy (konsorcjum firm: InterTIM i „Środowisko” S.C.) oraz przedstawiciele nadleśnictw.

Spotkanie otworzyła pani Iwona Mirowska – Ibron (Planista Regionalny RDOŚ w Olsztynie), która po przywitaniu obecnych gości oddała głos przedstawicielowi Wykonawcy, tj. panu Piotrowi Kwiatkowskiemu.

Pan Piotr Kwiatkowski przedstawił cel spotkania, tj. ”Omówienie propozycji działań dotyczących gruntów zarządzanych przez Nadleśnictwo Czerwony Dwór”.

Następnie zostały przedstawione główne tematy spotkania:

1. „Przybliżenie stanu zbiorowisk leśnych obszaru.
2. Propozycje dotyczące gospodarki leśnej.
3. Propozycje dotyczące gospodarki gruntami nieleśnymi.
4. Propozycje dotyczące ochrony czynnej gatunków”.

Omówiono składy gatunkowe naturalnych łągów jesionowo-olszowych, borów i lasów bagiennych, grądów, na podstawie podziału zaproponowanego przez J. M. Matuszkiewicza.

Przedstawione zostały kryteria oceny obecnego stanu wyżej wymienionych zbiorowisk leśnych, przyjęte z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Uwzględniono m.in.: gatunki charakterystyczne, gatunki dominujące, inwazyjne gatunki obce w runie, ekspansywne gatunki rodzime w runie, reżim wodny, w tym rytm zalewów, jeśli występują, naturalność koryta rzecznego w przypadku łągów, uwodnienie w odniesieniu do borów, lasów bagiennych i grądów, wiek drzewostanu, gatunki obce geograficznie w drzewostanie, martwe drewno, martwe drewno wielkowymiarowe, naturalne odnowienie

drzewostanu, pionowa struktura roślinności, zniszczenia runa i gleby związane z pozyskaniem drewna, itd.

Omówione zostały załączniki graficzne w postaci map, przedstawiające:

- a) typy siedliskowe lasu,
- b) zbiorowiska leśne,
- c) wiek drzewostanów,
- d) udział poszczególnych gatunków (dębu, lipy, graba, świerka, sosny, olszy, jesionu, klonu, brzozy) w drzewostanach,
- e) stan zachowania grądów (miejsca ze zbyt dużym udziałem gatunkowym: brzozy, olszy, sosny, świerku w stosunku do stanu optymalnego),
- f) stan zachowania łągów (miejsca ze zbyt dużym udziałem gatunkowym: brzozy, świerku w stosunku do stanu optymalnego oraz miejsca, gdzie nie występuje jesion),
- g) zalecenia szczegółowe,
- h) proponowane rębnie.

W dalszej części odbyła się dyskusja na temat zaproponowanych w PZO zaleceń.

Duża część tej dyskusji została poświęcona gatunkom uznanym za obce geograficznie, m.in. modrzewiowi i bukowi.

Dotyczyła ona m.in. zaniechania nasadzeń modrzewia, jako gatunku obcego geograficznie, który według pracowników nadleśnictw nim nie jest. Leśnicy podczas certyfikacji podnieśli już ten problem i zażądali podania podstawy prawnej wyłączenia z nasadzeń modrzewia. W wyniku przeprowadzonych ekspertyz okazało się, że w torfach zlokalizowanych na terenie Nadleśnictwa Czerwony Dwór znajdują się pyłki modrzewia. O uznaniu modrzewia za gatunek obcy geograficznie w tej części Polski przesądził podział stworzony przez Władysława Szafera. Pan Piotr Kwiatkowski przyznał, że na nizinach północno-wschodniej Polski nie widział nigdzie naturalnie występującego drzewostanu modrzewiowego. Zaznaczył jednak, że jeśli znajduje się dokumentacja potwierdzająca jego występowanie na tych terenach, chętnie się z nią zapozna. Pracownicy nadleśnictwa przystali na taką propozycję i zobowiązali się przekazać interpretację PANu Piotrowi Kwiatkowskiemu.

Podsumowując, pan Piotr Kwiatkowski powiedział, że na terenie puszczy znajduje się jedno wydzielenie z modrzewiem 140 – 150-letnim, dla którego zalecenia PZO mówią, że ma pozostać bez zmian. Mimo że jest on uważany za gatunek obcy, nie będzie selektywnie usuwany w ramach PZO. Pojawia się jednak zalecenie, żeby go nie sadzić więcej.

Pan Hubert Ignatowicz, z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, przypomniał, że na terenach Natura 2000 zabrania się „*pogarszania stanu siedlisk przyrodniczych lub siedlisk gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000*”. Temu ma właśnie służyć plan zadań ochronnych i z zachowania tych siedlisk będziemy rozliczani. Nie wiadomo zaś, czy sadzenie modrzewia nie pogorszy stanu siedlisk.

Biorąc jednak pod uwagę informacje pozyskane od leśników odnośnie obecności modrzewia na przedmiotowym terenie w dawnych czasach, pan Hubert Ignatowicz zaproponował, że RDOŚ w Olsztynie wystąpi z oficjalnym pismem do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w celu rozpoznania, czy wprowadzenie modrzewia na terenie Puszczy i Ostoi Boreckiej nie wpłynie na pogorszenie stanu siedlisk.

Panowie z nadleśnictw podkreślili jednocześnie, iż nie jest problemem fakt, że nie będą sadzić modrzewia, tylko że kontrolujący realizację PZO będą wyciągać wobec nich konsekwencje z tytułu tego, że nie wycinają modrzewia już istniejącego. Dlatego też wnoszą o usunięcie z listy gatunków obcych geograficznie modrzewia i buka.

W dalszej części spotkania rozpoczęto omawiać poszczególne zalecenia.

Propozycją wykonawcy do PZO jest warunek, że pozyskanie grubizny nie może przekroczyć 60% przyrostu grubizny brutto. Wielkość ta wzięta się z danych pozyskanych przez pana Piotra Kwiatkowskiego ze sprawozdania Ministerstwa Środowiska pt. „Gospodarka drewnem prowadzona przez PGL Lasy Państwowe” (2009 r.), z którego wynika, że średnie pozyskanie grubizny w Polsce jest na poziomie 55%. Panowie z nadleśnictw zaznaczyli, że według nich jest po zbyt mały procent i należy te dane jeszcze zweryfikować.

Kolejne zalecenie dotyczyło tego, że powierzchnia drzewostanów ponad 100-letnich w trakcie obowiązywania PZO (10 lat) ma wzrosnąć o 4% w stosunku do roku 2013. Liczba ta jest określona na podstawie posiadanych danych o obecnym udziale drzewostanów ponad 90-letnich, który wynosi ok. 5%.

Następnym zaleceniem było: „Pozostawienie wszystkich drzew o pierśnicy przekraczającej:

- 80 cm, w przypadku dębu szypułkowego, bezszypułkowego, sosny zwyczajnej, świerku pospolitego,
- 70 cm, dla: olszy czarnej, jesionu wyniosłego, lipy drobnolistnej, grabu zwyczajnego i osiki,
- 60 cm, dla klonu zwyczajnego
- 30 cm dla wierzby iwa.”

Według leśniczych zapis taki jest trudny do zrealizowania, bo wymagałby w trakcie trzebieży pomierzenia wszystkich drzew. Obecnie leśnicy zostawiają największe i najładniejsze drzewa. Zdaniem leśników lepszy byłby zapis, żeby pozostawić duże drzewa w kępach 5%. Ostatecznie ustalono, że zapis dotyczący wielkości pierśnicy, od której drzewa mają pozostać, będzie wykreślony, natomiast zapisy dotyczące pozostawienia starodrzewu po zakończeniu użytkowania rębego zostaną zmienione tak, by w kępach i/lub grupach pozostawiano drzewa najdorodniejsze i najbardziej reprezentacyjne dla danego siedliska.

W dalszej części dyskusji zalecono pozostawianie 80% drzew dziuplastych. Temat ten dla leśników nie stanowi problemu, ponieważ starają się zostawiać 100% drzew dziuplastych.

Następnie rozmówcy przeszli do zalecenia PZO, tj. „pozostawienie do naturalnego rozkładu całego posuszu jałowego, martwych drzew leżących i murszejącego drewna w drzewostanach starszych niż 40-letnie”. Ze strony leśników zapis taki jest niemożliwy do wykonania z uwagi na konieczność usuwania, np. drzew niebezpiecznych. Ustalono ostatecznie, że zostanie dodany zapis umożliwiający usuwanie drzew zagrażających bezpieczeństwu zarówno ludzi, jak i mienia. Ilość pozostającego posuszu nie będzie jednak mogła być mniejsza niż 80%.

Ustalono również, że po zakończeniu użytkowania rębego kęp, grup i/lub pojedynczych starych drzew na powierzchni ma wynosić więcej niż 10% powierzchni manipulacyjnej na siedliskach jesionu (OIJ) i olsu (OI), a nie jak było zaproponowane 15%.

Kolejnym omawianym zaleceniem PZO było określenie, że w strefie 50 m od brzegów jezior dozwolone są tylko cięcia częściowe przy poziomie pozyskania grubizny nieprzekraczającym przyrostu brutto. Panowie z nadleśnictwa pytali, czy nie mógłby zostać zapis: „w strefie 50 m od brzegów jezior dozwolone są tylko cięcia częściowe”, bo niemożliwe będzie zmierzenie poziomu pozyskania grubizny z przyrostu brutto. Ostatecznie po burzliwej dyskusji temat nie został rozstrzygnięty.

W dalszej części dyskusji rozmówcy przeszli do kolejnego zalecenia PZO, tj. „możliwie szerokie stosowanie zrywki nasiębniernej na siedliskach innych niż BMśw”. Żadna ze stron nie miała uwag do tej propozycji.

Prezentując zalecenia PZO, pan Piotr Kwiatkowski wymienił minimalizację stosowania środków ochrony roślin zgodnie z zasadami FSC. Leśnicy zaproponowali zapis „z zasadami dobrej gospodarki leśnej”, na co z kolei nie zgodził się pan Piotr Kwiatkowski, dlatego że takie określenie nic nie znaczy, a co za tym idzie, nie da się go wyegzekwować. Ze strony leśników padła również propozycja „z zasadami certyfikacji”, dlatego że zasady FSC mogą się zmienić. Pan Kwiatkowski zauważył jednak, że owszem mogą się zmienić, ale chodzi o to, że nawet jak się zmieniają, to mamy postępować zgodnie z zasadami obowiązującymi na dzień wykonywania zadań ochronnych. Ostatecznie po burzliwej dyskusji temat pozostał nierozstrzygnięty.

Pan Piotr Kwiatkowski rozpoczął dalsze prezentowanie zaleceń i przeszedł do punktu mówiącego o gradzeniu nie większej niż 10% powierzchni upraw leśnych. Pan Robert Cierech z RDLP w Białymstoku zauważył, że gradzenia prowadzone przez leśniczych wynikają zawsze ze szczególnych sytuacji, np. ochrona drzewostanu i że taki zapis wg niego jest niepotrzebny. Na co pan Piotr Kwiatkowski odpowiedział, że jego zadaniem opracowując PZO było zidentyfikowanie zagrożeń, jakie mogą mieć wpływ, m.in. na gatunki będące przedmiotem ochrony i podanie sposobu eliminacji tychże zagrożeń, a według niego ogrodzenia są zagrożeniem.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem była informacja o tym, że użytkowanie rębne drzewostanów ma się generalnie odbywać poza sezonem lęgowym ptaków (1 III – 30 VIII). Jedynie w przypadku spiętrzenia prac dopuszcza się wykonywanie cięć częściowych. Leśnicy podkreślili, że jest to dla nich bardzo duża uciążliwość, dlatego że leśników wiążą umowy cywilnoprawne z odbiorcami drewna, a drewno jest potrzebne przez cały rok, dlatego też według nich nie można wyłączyć tak długiego okresu. Wobec powyższego, pan Kwiatkowski zaproponował, że jeszcze raz obejrzy mapy i zawęzi ten zapis do obszarów, w których występują określone chronione gatunki ptaków. Pan Hubert Ignatowicz dodał, że na chwilę obecną jest to temat, którego nie rozstrzygniemy. Pan Ignatowicz poinformował, że niedawno wyszły dokumenty z oceny oddziaływania na środowisko planów urządzania lasu oraz wszedł nowy artykuł 52a w Ustawie o ochronie przyrody *”gospodarka leśna nie narusza zakazów, niszczenia lęgów, jeżeli jest prowadzona na podstawie planów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko”*. Jeśli w takiej sytuacji Regionalny Dyrektor opiniuje plan pozytywnie, to bierze odpowiedzialność za to, że cięcia są wykonywane w okresie lęgowym. Jest to temat, który ostatecznie rozstrzygnie Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Ustalono, że pan Piotr Kwiatkowski przeanalizuje obszar i dostosuje to ograniczenie do okresów lęgowych poszczególnych gatunków, najlepiej w formie mapy.

Następnie dyskusja toczyła się wokół kolejnego zalecenia: „pozostawienie czynnego posuszu świerka w wydzieleniach, których udział Sw wynosi do 20%”. Po dyskusji ustalono, że czynny posusz świerka będzie pozostawiany w lasach wilgotnych, lęgach i olsach, gdzie udział świerka nie przekracza 10%.

Tematem dalszej rozmowy było omówienie ustaleń szczegółowych dla poszczególnych typów siedliskowych lasów. Jako pierwszy został omówiony bór bagienny. W związku z tym, że na jego obszarze przez najbliższe 10 lat nie powinno się zdarzyć nic szczególnego, pozostawiamy go w takiej formie, jak jest, zapisując jedynie dalszą sukcesję.

Jeśli chodzi o świerczynę na torfie na siedliskach boru mieszanego bagiennego (BMb) oraz lasu mieszanego bagiennego (LMb), które w granicach opracowania PZO zajmują ok. 150 ha, wskazana jest rębnia V. Wspólnie ustalono, że jest to najlepsze rozwiązanie.

Jeśli chodzi o inne zbiorowiska bagienne, ustalono, że wszystko pozostaje bez zmian.

W przypadku łągu jesionowo-olszowego o powierzchni ok. 653 ha, obecnie stosowanym sposobem użytkowania były rębnie I B oraz II A. Pan Piotr Kwiatkowski zaproponował dalsze użytkowanie rębniami IV D, na co leśnicy przystali. Zaproponowany zaś skład gatunkowy odnowień, tj.: Js>30, Ol>30 z domieszkami (Kl, Lp, Db, Sw, Gb, Wzg Iwa) >20, jest według leśniczych nierealny do zrealizowania. Pan Kwiatkowski wyjaśnił, że te składy gatunkowe, jakie zaproponował, są to „dolne” wartości przyjęte przez J. M. Matuszkiewicza. Leśnicy wyjaśnili jednak, że ustalenie składu odnowień z jesionem na poziomie powyżej 30 % jest nierealnie i nieopłacalne z uwagi na dużą utratę drzewostanu w związku z podatnością tego drzewa na choroby. Pan Robert Cierech zauważył, że udział gatunkowy jesionu w obecnej sytuacji tego gatunku (podatność na choroby) na poziomie 10% i tak jest dużym ryzykiem. Leśnicy na ogół stosują przy tych siedliskach domieszkę wiązu, który jest dużo bardziej odporny. Strony zgodziły się na minimalny udział jesionu w odnowieniach na poziomie 10%.

Następnie rozmówcy przeszli do tematu grądu subkontynentalnego. Pan Piotr Kwiatkowski przedstawił aktualny sposób użytkowania rębniami. Pan Andrzej Sulej z Komitetu Ochrony Orłów zwrócił uwagę, że na terenach występowania muchołówki białoszywej należałoby stosować rębnię III B. Pan Kwiatkowski przypomniał, że w PZO dla grądu subkontynentalnego zaplanowane są rębnie IV D. W dłuższej dyskusji podniesiono argument, że rębnie III w wydzieleniach pilnie wymagających przebudowy ze względu na skład gatunkowy będą szybsze i skuteczniejsze niż IV D. Ustalono, że w takich wydzieleniach zaproponowana zostanie w PZO rębnia III. Omawiając skład odnowień przy lesie wilgotnym ustalono, że udział olszy będzie na poziomie < 30%. Ustalono również, że do składu gatunkowego odnowień w lesie wilgotnym oraz lesie mieszanym wilgotnym zostanie dodana brzoza.

Pan Hubert Ignatowicz z RDOŚ Olsztyn wspominał o planach poszerzenia rezerwatu Borki, na które nie zgodził się nadleśniczy (nieobecny na spotkaniu). Pan Hubert przekazał jednak, że ustalenia z nadleśniczym, co do użytkowania tej części lasu były takie, że będzie on użytkowany tylko rębnią V z uwagi na występującą tam muchołówkę oraz liczne cenne mchy. Nadleśniczy nie wyraził zgody na powiększenie rezerwatu, ponieważ bał się, że wtedy nie będzie mógł robić cięć sanitarnych w dębie, a co za tym idzie, rozmnoży się opietek. Pani Maria Mellin, przerywając dyskusję nt. pozyskania < 7% grubizny w rębniach V z wydzieleni o wysokiej wartości, zapytała, czy nie można ustalić tego na etapie planu urządzania lasu. Leśnicy odpowiedzieli, że można, jednak zawarte w planie urządzania lasu dane o przyrostach grubizny dla poszczególnych wydzieleni są mało wiarygodne, bo są interpolacją szacunków dla całego obrębu. Próbuując zakończyć dyskusję, pan Hubert Ignatowicz zaproponował zapis „dopuszczać cięcia pielęgnacyjne w wydzieleniach do 80 lat, a powyżej 80 lat nie planować cięć pielęgnacyjnych tylko sanitarne”. Pan Piotr Kwiatkowski

zauważył, że spieramy się w tym momencie o rębnię V, podczas gdy w obecnym planie urządzania lasu wpisana jest dla tego obszaru sukcesja, którą leśnicy sami tam zawarli. Głos zabrała również pani Iwona Mirowska-Ibron, która przypominała, że zebraliśmy się tutaj, żeby ustalić PZO, które ma chronić cenne gatunki. Lasy mają bardzo dużą powierzchnię i gospodarkę leśną można tam prowadzić bez większych ograniczeń, tutaj zaś rozmawiamy o małym obszarze, na którym występują cenne gatunki i dlatego też ważne by było, aby gospodarcze wykorzystanie lasu było ograniczone. Ostatecznie pani Iwona Mirowska-Ibron stwierdziła, że odnośnie tego fragmentu lasu były już podjęte pewne ustalenia z nadleśniczym, który jest nieobecny na tym spotkaniu. W tej chwili nie ma możliwości rozwiązania tego problemu. Na chwilę obecną pozostał taki zapis, który jest słuszny z punktu widzenia autora PZO, a leśnicy mogą wносить uwagi, które zostaną rozpatrzone.

Po kilkuminutowej przerwie wrócono jeszcze do zapisów dotyczących użytkowania rębego grądu subkontynentalnego „IV D z maksymalnym wykorzystaniem naturalnych odnowień gatunków grądowych i świerka (w niektórych przypadkach IIIB)”. Do tego zapisu dodano do nawiasu „IIIA”.

Dalszym tematem dyskusji były „zbiorowiska leśne inne niż Natura 2000”, wśród nich wyróżniono: bory mieszane świeże, bory mieszane wilgotne oraz olsy.

Bory mieszane świeże dotychczas użytkowane były rębnią IB. Plan zadań ochronnych zakłada użytkowanie rębnią IB lub IIIA. Do zaproponowanej struktury odnowień „So=10–30, Św=30–60, Db=10–50, Brz + Os = 15–30” leśnicy wnieśli uwagę, żeby wielkość świerka zmienić z przedziału 10–30 na 10–50. Uwaga została uwzględniona.

Bór mieszany wilgotny o powierzchni ok. 42 ha – rębnia V lub IV D, jeśli ma być wprowadzany dąb.

W przypadku olsu zajmującego obecnie powierzchnię ok. 209 ha w projekcie PZO zaproponowano rębnię II B. Ostatecznie wszyscy przystali na zaproponowaną przez pana Andrzeja Suleja rębnię IV D.

Dla torfowisk wysokich zalecono przerzedzić podrost tak, żeby zwarcie brzozy, sosny i świerku było poniżej 10%.

Pani Barbara Gołowacz poprosiła, żeby napisać w PZO, iż działania w ramach ochrony czynnej będą robione po pozyskaniu środków finansowych.

Ustalono, że zaleceniem dla siedlisk bagiennych będzie dokonanie analizy stosunków wodnych, a następnie w oparciu o jej wyniki ograniczenie odpływu wody z torfowisk.

Dla łąk rajgrasowych zawarto w PZO zalecenie koszenia przynajmniej 80% powierzchni wraz z usunięciem podrostu i zakrzewień do wartości poniżej 10% powierzchni, z zachowaniem starych drzew.

W kolejnym etapie dyskusji pan Piotr Kwiatkowski przeszedł do omawiania poszczególnych gatunków „naturowych”. Jako pierwszy został omówiony rzepik szczeciniasty, dla którego zawarto zalecenie przeprowadzenia inwentaryzacji. Dla lipniennika loesela oraz sasanki zalecono przeprowadzenie prac poszukiwawczych na jego stanowiskach historycznych. W celu ochrony nocka łydkowłosego i mopka wydano polecenie przeprowadzenia badań ich rozmieszczenia i aktywności z zastosowaniem detektorów i odłowów. W przypadku wilka autorzy PZO zalecili rozpoznanie miejsc rozrodu i utworzenie wokół nich stref ochronnych. W przypadku wilka i rysia zalecono zaś zwalczanie kłusownictwa, w szczególności tego związanego z wykorzystaniem wnyków, potrzasków, itp. Podczas dyskusji nt. populacji wilka przedstawiciele Lasów Państwowych stwierdzili, że ma on wystarczającą bazę pokarmową. Zauważono, że przyrost zwierzyny kopytnej ma tendencję wzrostową a koła łowieckie mają problem z wykonaniem planów odstrzału. Pan Piotr Kwiatkowski zobowiązał się, że skorzysta jeszcze z opracowania pana Wawrzyniaka i z danych Polskiego Związku Łowieckiego.

Następnie autorzy PZO przedstawili zalecenia dla innych gatunków:

- bocian czarny, orlik, rybołów: inwentaryzacja gniazd, zaprojektowanie i utworzenie stref ochronnych
- orlik, trzmielojad, żuraw: utrzymanie istniejących łąk i koszenie po 15 VI (uwaga leśników: im szybciej, tym lepiej dla tych gatunków, ale pozostawiamy tak jak jest).
- przejście na użytkowanie łąkowo-pastwiskowe na gruntach widniejących w ewidencji jako orne (uwaga pana Suleja – może zostawić grunty orne, ponieważ one również stanowią łowiska orlika)
- ptaki szponiaste, bocian czarny, żuraw: wprowadzanie, poprzez decyzje o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę, obowiązku stosowania przewodów izolacyjnych oraz bezpiecznych dla ptaków konstrukcji słupów w liniach napowietrznych

Pani Barbara Gołowacz zwróciła uwagę na wpisywanie zaleceń w PZO jako obligatoryjne lub fakultatywne. Przypomniała, że wpisanie niektórych działań jako obligatoryjne pozbawi rolników możliwości korzystania z programów rolno-środowiskowych. Należy starać się wpisywać działania fakultatywne.

Jeśli chodzi o ochronę czynną, w PZO zapisano postawienie 4 platform dla rybołowa (niekoniecznie na terenie PZO). Pani Barbara Gołowacz zapytała, czy takie lokalizacje

w PZO zostaną zaproponowane. Po krótkiej dyskusji wszyscy uznali, że nie ma to na etapie PZO sensu. Opracowanie i wydanie broszury omawiającej biologię rybołowa i jego wpływ na gospodarkę rybacką. Pan Kwiatkowski zaznaczył, że rozpowszechnienie takiej broszury nie powinno się tylko ograniczać do obszaru PZO. Kolejnym zaleceniem jest utrzymanie stawów rybnych, utrzymanie moratorium na odstrzał jarzábka oraz jego ponowne policzenie wg metody zastosowanej w ramach inwentaryzacji z lat 2010 – 2013. Zapis dotyczący podtrzymania moratorium na odstrzał jarzábka wzbudził sprzeciw wśród leśników, według których jest to gatunek niczym niezagrożony. Pan Piotr Kwiatkowski z panem Hubertem Ignatowiczem wyjaśnili, że na chwilę obecną jarzábek prawdopodobnie rzeczywiście nie jest zagrożony i że w Puszczy Boreckiej jest on charakterystycznym gatunkiem. Jednak ich zdaniem przywrócenie odstrzału przy braku twardych danych dotyczących trendów populacyjnych może być ryzykowne. Rozsądniej byłoby utrzymać moratorium na odstrzał i policzyć jarzábka jeszcze ze dwa razy, w czasie obowiązywania PZO, żeby sprawdzić, w którym kierunku zmienia się jego populacja. Moratorium zaś będzie można znieść przy sporządzaniu kolejnego PZO, jeśli inwentaryzacja wykaże wzrost populacji. Pan Robert Cierech zawnioskował w takim wypadku dodanie zapisu czynnej ochrony w celu zmniejszenia presji drapieżników na jarzábka. Pani Iwona Mirowska-Ibron zauważyła, że na chwilę obecną nie ma do tego podstaw, dlatego że nie jest wiadome, jaka jest skala tego zjawiska na dzień dzisiejszy. Lepiej jest policzyć w ciągu 10 lat jego populację oraz populację kuny, a jeżeli populacja jarzábka spadnie, wtedy zastanowimy się co z tym robić dalej. Stanowisko pani Iwony Mirowskiej-Ibron poparła pani Maria Mellin.

Po zakończeniu dyskusji pani Barbara Gołowacz spytała, na kiedy zaplanowany jest termin zakończenia PZO oraz jak można wносить uwagi. Pan Piotr Kwiatkowski powiedział, że uwagi mogą być wnoszone bezpośrednio do Wykonawcy lub do RDOŚ. Ustalono jednocześnie, że dokument PZO będzie umieszczany nie tylko na platformie informacyjnej, ale także na stronie RDOŚ.